



Rajgradzkie ECIJA

* ROK XIII * NR 11 (153) * LISTOPAD 2002 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *

W NUMERZE:

- ✓ RADA MIEJSKA W RAJGRODZIE, str. 4
- ✓ BĘDZIE SZKOŁA W MIECZACH, str. 7
- ✓ Zasoby kulturowe Kotliny Biebrzańskiej, str. 12
- ✓ GODNE UCZCZENIE ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI, str. 18



Sesja Naukowa Historyków

str. 16



I Sesja Rady Miejskiej

str. 2



Gdy myślę Ojczyzna - obchody
Święta Niepodległości w Rajgrodzie

str. 20



Samiec sarny (koziol)

WIEŚCI Z GRODU RAJ

I SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 18 listopada 2002 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyła się I Sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami samorządowymi I Sesję zwołał Przewodniczący RM poprzedniej kadencji - Zbigniew Poniatowski, w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników ważno-

dopomóż Bóg". Trzech radnych wypowiedziało tę drugą wersję ślubowania.

Po zakończeniu ślubowania prowadzący sesję przeszedł do zgłaszania kandydatów na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Radny Jarosław Kuczyński, w imieniu grupy radnych, zaproponował na to stanowisko radnego Stanisława Ziuzię. W imieniu innej grupy rad-

nych radny Janusz Sobolewski zaproponował na Przewodniczącego RM radnego Wojciecha Więckowskiego. Innych kandydatur nie zgłoszono i jako pierwszy zaprezentował się radny Stanisław Ziuzia., który powiedział: "Każdy mnie zna, jeśli będą pytania to

na nie odpowiem. W tej chwili jestem na emeryturze. Nic nikomu nie można obiecać, ale jest jeden podstawowy cel - zrealizować to, co zaczęliśmy. Po pierwsze: oświata, dokończyć wszystkie czynności. Następny, to są drogi i trzeci - to wodociągowanie. Więcej nie można nic obiecać, bo nas nie stać na to. Trzy podstawowe rzeczy: dokończyć to, co w oświacie zaczęte, wodociągowanie i drogi."

Radny Wojciech Więckowski powiedział: "Pewien znany kawalerzysta poproszony o to aby opisał konia, chwilę się namyślił, a potem odrzekł, że koń jaki jest - każdy widzi. Podobnie powiem i ja, że żyję wśród Państwa 18 lat i Więckowski, jaki jest, każdy widzi. Jeśli jednak ktoś chciałby się dowiedzieć czegoś, czego o mnie nie wie, to chętnie służę odpowiedzią

na każde pytanie. Stawiając do dyspozycji Państwa moją osobę, chciałbym konkretnie powiedzieć, co do dyspozycji stawiam: po pierwsze: stawiam do dyspozycji Państwa swoją niezależność. Kandydując do Rady Miejskiej, na pytanie wyborców, co im obiecuję, niezmiennie odpowiadałem, że nic im nie obiecuję, poza tym, że będę

rzetelnie dla nich pracował. Podobnie dzisiaj, stawiając się do Państwa dyspozycji, nie obiecuję nic ponadto, że nie będę niewolnikiem żadnego układu, interesu żadnego układu nie będę stawiał wyżej, niż interesu gminy jako całości. Po drugie, stawiam do dyspozycji Państwa swoją wiedzę, zdobytą w ciągu 12 lat pracy jako nauczyciel akademicki, w ciągu 18 lat pracy we własnym gospodarstwie, które tutaj, "ze świeżego powietrza" udało nam się zbudować. Stawiam do Państwa dyspozycji swój czas, którego wprawdzie nie mam w nadmiarze, ale sądzę, że na wypełnienie obowiązków Przewodniczącego Rady tego czasu wystarczy. Na koniec stawiam do Państwa dyspozycji taką swoją dziwną właściwość osobistą: w mojej obecności ludzie częściej się dogadują, niż ze sobą kłócą."

Po ustaleniu zasad tajnego głosowania wybrano komisję Skrutacyjną w składzie: Barbara Cymbor, Jarosław Kuczyński i Ireneusz Mastalerski. Radni głosowali poprzez skreślenie na karcie do głosowania imienia i nazwiska kandydata, któremu nie udzielali poparcia na stanowisko Przewodniczącego RM i kartę wrzucali do urny. Po przeliczeniu głosów i sporządzeniu



ści wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą, co miało miejsce 12 listopada br. Obrady I Sesji rozpoczął radny - senior Edward Zaleskiewicz, który stwierdził, że w obradach uczestniczy 15 radnych, a więc wszyscy, którzy zostali wybrani w wyborach w dniu 27 października 2002 r. Po odczytaniu porządku sesji radny Janusz Sobolewski zaproponował rozszerzenie punktu dotyczącego wyboru nowego przewodniczącego RN o cztery punkty, precyzujące kolejność:

- zgłaszanie kandydatów na Przewodniczącego RM,
- prezentacja kandydatów,
- ustalenie zasad tajnego głosowania,
- powołanie Komisji Skrutacyjnej.

Radni zdecydowaną większością głosów przyjęli wniosek.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej, Jan Tarnacki, przedstawił zebrany wyniki wyborów samorządowych w gminie Rajgród (poszczególne zestawienia drukujemy na następnych stronach RE).

Następnie radny Senior Edward Zaleskiewicz odczytał rotę ślubowania radnych, informując przy tym, że najmłodszy z radnych, Józef Zyskowski, odczyta listę radnych według porządku alfabetycznego. Każdy z radnych po odczytaniu swego imienia i nazwiska wstawał i wypowiadał formułę: "Ślubuję" lub "Ślubuję, tak mi



protokołu jego treść odczytał przewodniczący Komisji Skrutacyjnej, Jarosław Kuczyński. Radny Wojciech Więckowski otrzymał 4 głosy popierające, a radny Stanisław Ziuzia 11 głosów popierających i to on został nowym Przewodniczącym Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Po złożeniu

gratulacji nowemu przewodniczącemu radny senior przekazał przewodnictwo obrad radnemu Stanisławowi Ziuzi, który podziękował za udzielenie poparcia jego osobie i zapowiedział, że dołoży wszelkich wysiłków, by Rada pracowała zgodnie z przepisami, na rzecz rozwoju gminy. Następnie zapowiedział, że również w tajnym głosowaniu wyłonionych zostanie dwóch wiceprzewodniczących RM. Radny Jarosław Kuczyński zgłosił kandydatury: radnego Edwarda Zaleskiewicza i radnego Józefa Zyskowskiego. Radny Janusz Sobolewski zgłosił kandydaturę radnego Ireneusza Mastalerskiego. W wyniku tajnego głosowania wiceprzewodniczącymi Radu Miejskiej w Rajgrodzie zostali: Józef Zyskowski (12 głosów) i Edward Zaleskiewicz (9 głosów). Radny Ireneusz Mastalerski uzyskał 7 głosów. Protokół z głosowania odczytał przewodniczący komisji skrutacyjnej Jarosław Kuczyński.

W przerwie, podczas liczenia głosów, krótkie wystąpienie wygłosił radny Sejmiku Województwa Podlaskiego - Mieczysław Bagiński. Poprosił radnych aby podziękowali wszystkim mieszkańcom swych społeczności, za tak duże poparcie, jakie uzyskał w ostatnich wyborach. Nowe władze samorządowe naszej gminy zapewnił o dalszej współpracy. Przewodniczący Stanisław Ziuzia zwrócił się do obecnego na sesji zastępcy nadleśniczego, Zbigniewa Poniatowskiego, który był przewodniczącym RM w poprzedniej kadencji i powiedział: "... Będę wyrazicielem wszystkich, by serdecznie podziękować. Mam nadzieję, że swoim doświadczeniem będzie z nami współpracował i radą swoją służył." Zbigniew Poniatowski od wszystkich zebranych otrzymał rzesiste brawa, a następnie powiedział: "Dziękuję za bardzo miłe i ciepłe słowa. Chciałbym Panu Przewodniczącemu i wszystkim radnym życzyć owocnych obrad, zgody, umiejętności współpracy i podejmowania samych trafnych decyzji."

Przewodniczący Stanisław Ziuzia zaproponował aby w piętnastoosobowej Radzie Miejskiej w Rajgrodzie nadal pozostały trzy komisje problemowe: Komisja Rewizyjna - 4 radnych, Komisja Budżetu, Finansów, Działalności Gospodarczej i Rolnictwa - 5 radnych, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej, Ochrony Środowiska, Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych - 5 radnych (przewodniczący RM nie jest członkiem żadnej komisji). Po przegłosowaniu

wianu składów ilościowych komisji przystąpiono go zgłaszania kandydatów na ich przewodniczących. Radny Jarosław Kuczyński zaproponował następujące kandydatury: na przewodniczącego komisji Rewizyjnej - radnego Zbigniewa Koniecko, na Przewodniczącego Komisji Budżetowej - radną Walentynę Sienko i na przewodniczącego Komisji Oświaty - radną Hannę Kuleszę. Radny Wojciech Więckowski zaproponował kandydatury: na przewodniczącego komisji Budżetowej - radną Barbarę Cymbor, na przewodniczącego Komisji Oświaty - radnego Janusza Sobolewskiego. W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Zbigniew Koniecko, który otrzymał 13 głosów poparcia. Przewodniczącym Komisji Budżetowej została radna Walentyna Sienko (11 głosów popierających). Radna Bar-

cyjny i dodatek za wyслугę lat - co łącznie dało kwotę 5200 zł brutto miesięcznie. Burmistrz Zygmunt Dziądziak, jak zaznaczył, mając na względzie trudną sytuację finansową gminy, zaapelował do radnych o nie podwyższanie jego uposażenia. Radni jednogłośnie przyjęli proponowaną uchwałę określającą miesięczne wynagrodzenie burmistrzowi Miasta Rajgrodu. Na wniosek Przewodniczącego Ziuzi radni postanowili nie zwiększać wysokości diet i pozostawić je na dotychczasowym poziomie tj. 120 zł. Za każde posiedzenie: na sesji RM lub na komisji problemowej.

Radny Wojciech Więckowski złożył wniosek, aby na przyszłość, przed podjęciem przez radnych jakiegokolwiek decyzji finansowej zostali poinformowani o "obszarze" decyzji, a dopiero potem o propozycji końcowej.



bara Cymbor otrzymała 4 głosy popierające. Przewodniczącym Komisji Oświaty została Hanna Kulesza (10 głosów popierających). Radny Janusz Sobolewski otrzymał 5 głosów popierających.

Następnie odbyło się zaprzysiężenie burmistrza Zygmunta Dziądziaka, który wyłoniony został na to stanowisko w wyniku bezpośrednich wyborów w pierwszej turze tj. 27 października 2002 r. Burmistrz Zygmunt Dziądziak, zwracając się do zaproszonych gości i radnych powiedział: "Obejmując urząd Burmistrza Rajgrodu uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg." Po zaprzysiężeniu kierownik Maria Zimińska (zajmująca się kadrami Urzędu Miejskiego) odczytała projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie nawiązania stosunku pracy na podstawie wyboru i ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Rajgrodu. Wynagrodzenie zasadnicze zaproponowano w wysokości 3100 zł, ponadto dodatek funk-

Następnie burmistrz Zygmunt Dziądziak złożył wniosek o odwołanie ze stanowiska sekretarza gminy Rajgród pani Kazimierzy Głowackiej. Przewodniczący Stanisław Ziuzia zapytał o to, czy nabyła ona prawa emerytalne. Burmistrz poinformował, że p. Kazimiera Głowacka nabyła prawa emerytalne, osiągając już w ubiegłym roku wiek 55 lat i mając 30 lat pracy. Radny Janusz Sobolewski zapytał o motyw podjęcia takiej decyzji przez burmistrza. Burmistrz odpowiedział: "Pani Kazimiera Głowacka przepracowała na tym stanowisku w gminie 12 lat. Na pewno położyła pewne zasługi dla rozwoju tej naszej małej społeczności. Idą inne czasy i potrzeba zupełnie innych ludzi z inicjatywami i pomysłami. Dotyczyć to będzie szeregu innych stanowisk, bo muszę pracować z innymi ludźmi".

Radna Barbara Cymbor zwróciła uwagę, że sekretarz Kazimiera Głowacka nabyła przywilej emerytalny, bo w Polsce kobieta uprawnienia emerytalne nabywa w wieku 60 lat. Zapytała burmistrza, czy

cd na str. 4

RADA MIEJSKA W RAJGRODZIE

K

Okreś nr 1

Okreś nr 2

OKN R.3

OKREG NR 4

5

OKREG NR 6

OKR EG 7

8

OKREG NR 9

10

Imię i nazwisko	Miejscowość	Ilość głosów	Komitet wyborczy
Jarosław Kuczyński	Rajgród	222	KWW „Nasz samorząd”
Walentyna Sieńko	Rajgród	180	KWW „Osiedle Rongart”
Hanna Kulsza	Rajgród	175	KWW „Nasz samorząd”
Janusz Sobolewski	Rajgród	162	KW TMR
Barbara Cymbor	Rajgród	159	KWW „Macierz”
Edward Zaleskiwicz	Rybczyzna	65	KWW „Nasz samorząd”
Ireneusz H. Mastalerski	Orzechówka	109	KWW „Współpraca”
Jarosław Markowski	Kuligi	48	KKW SLD-UP
Henryka Iżbicka	Belda	80	KKW SLD-UP
Czesław Karwowski	Kozłówka	71	KW TMR
Stanisław Ziuzia	Biebrza	70	KKW SLD
Zbigniew Koniecko	Pieńczykowo	40	KWW „Nasz samorząd”
Wojciech P. Więckowski	Skrodkie	34	KW TMR
Zdzisław Machul	Rydzewo	49	KWW „Razem Rydzewo”
Józef Zyskowski	Kosówka	87	KW Samoobrona RP

WYBÓR BURMISTRZA MIASTA RAJGRODU

	Ilość otrzymanych głosów	
	Zygmunt Dziądział	Mieczysław Giształowicz
Wybór nr 1 Rajgród	648	233
Wybór nr 2 Rybnawieś	209	72
Wybór nr 3 Belda	275	44
Wybór nr 4 Biebrza	138	85
Wybór nr 5 Rydzewo	292	139
Suma	1562	573

WÓJTOWIE I BURMISTRZOWIE

W bezpośrednich wyborach wójtów i burmistrzów, już w pierwszej turze, która odbyła się 27 października 2002 r. ponownie zostali wybrani, uzyskując ponad 50% poparcie wyborców: Kazimierz Gwiazdowski wójt gminy Radziłów, Czesław Ołdakowski - wójt gminy Wąsosz, Stanisław Szlechter - wójt gminy Grajewo, Zygmunt Dziądział - burmistrz miasta Rajgród.

W drugiej turze wyborów, 10 listopada br. wyłonieni zostali burmistrzowie: Krzysztof Waszkiewicz - Grajewo, Waldemar Szczęsny - Szczuczyn. W tym samym dniu zostali wybrani Leszek Cieślak - burmistrz Augustowa, Andrzej Kwieciński - wójt gminy Bargłów Kościelny. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wójtowie Kazimierz Gwiazdowski i Andrzej Kwieciński rozpoczynają już czwartą kadencję.

inf. wt.

tr. 3
 rza on zwalniać wszystkich pracowników, którzy nabyli przywilej emerytalny. Burmistrz Zygmunt Dziądział odpowiedział, że nie należy mierzyć wszystkich miarą i nie wszystkie osoby, które przywilej emerytalny, będą kierowane wcześniejszą emeryturą.
 zgodnie z obowiązującym prawem w głosowaniu jawnym, musieli wyrazić się co do wniosku złożonego Burmistrza w sprawie odwołania burmistrza gminy. 11 radnych poparło odwołanie burmistrza, 1 - przeciw, a 3 - wstrzymujące się.
 przewodniczący Stanisław Ziuzia zaplanował spotkanie w celu rozwiązania problemu szkoły w Mieczach, na któ-

rym obecni będą: przewodniczący RM, burmistrz, przewodnicząca Komisji Oświaty, dyrektor SP w Rydzewie i przedstawiciele Komitetu Ocalenia Szkoły w Mieczach. Radny Wojciech Więckowski zaprotestował, przeciwko stosowaniu terminologii "Rozwiązanie problemu szkoły w Mieczach". Powiedział: "Nie widzę problemu szkoły w Mieczach, tylko widzę problem zrealizowania uchwały rady gminy, która w tym miejscu podjęła prawomocną decyzję i albo będzie instytucją poważną, której decyzje się realizuje, albo będzie instytucją niepoważną, której decyzje się zmienia, w zależności od tego "kto ją mocniej w kostkę kopnie". Przewodniczący Stanisław Ziuzia powiedział, że nie należy się sprzeczać o terminolo-

gię, bo w Mieczach dzieci uczą się pod szkołą i coś musi być z tym zrobione. Większość radnych stwierdziła, że dzieci w Mieczach nie uczą się pod szkołą. Przewodniczący Rady ustalił termin zapowiadane spotkanie na 20 listopada b.r.

Obecny na sesji lek. med. Dariusz Leńczyk - radny powiatu grajewskiego poinformował zebranych, że w dniu 28 listopada b.r., w rajgrodzkiej przychodni "Medicus", odbędą się badania mammograficzne, bezpłatnie dla kobiet w wieku 50-59 lat, pozostałe grupy wiekowe kobiet przyjmowane będą za odpłatnością, natomiast kobiety do 35 roku życia nie będą badane (wyjątkiem będą te, które zgłoszą się ze skierowaniem lekarskim).

KANDYDACI NA RADNYCH DO RADY MIEJSKIEJ W RAJGRODZIE

	KANDYDACI NA RADNYCH	IŁOŚĆ GŁOSÓW
Okręg nr 1	Jarosław Kuczyński	222
	Walentyna Sieńko	180
	Hanna Kulesza	175
	Janusz Sobolewski	162
	Barbara Cymbor	159
	Małgorzata Barbara Gajdzińska	155
	Kazimierz Marek Golubiewski	153
	Leon Batura	133
	Lech Cebeliński	131
	Leon Piotr Czerwionka	131
	Jan Zyskowski	127
	Maria Fliszewska	95
	Krzysztof Wielencej	83
	Marek Łapszys	78
	Stanisław Gędziński	68
	Wojciech Kostrzewski	60
	Adam Orzechowski	57
	Ewa Doliwa	38
	Jan Anszczak	36
	Robert Jacek Darkowski	35
Robert Krupiński	33	
Krzysztof Sobolewski	32	
Anna Prostko	28	
Okreg nr 2	Edward Zaleskiewicz	65
	Zbigniew Piotr Poniatowski	51
	Józef Marcinkiewicz	23
	Alicja Krzyżewska	14
OK.N R 3	Ireneusz Hubert Mastalerski	109
	Jan Muczyński	43
	Tadeusz Krzyżewski	7
OKRĘG NR 4	Jarosław Markowski	48
	Antoni Masłowski	43
	Jan Jasiński	34
	Antoni Krzysztof Chomiczewski	5
5	Henryka Izbicka	80
	Czesław Pieńczykowski	71
OKRĘG NR 6	Czesław Karwowski	80
	Witold Czajkowski	71
	Piotr Fidura	22
	Henryk Laskowski	12
OKR EG 7	Stanisław Ziuzia	70
	Helena Marianna Żurek	56
	Ireneusz Szczepański	37
8	Zbigniew Koniecko	40
	Anna Graczevska	31
OKRĘG NR 9	Wojciech Paweł Więckowski	34
	Bożena Cebelińska	29
	Andrzej Domański	18
	Andrzej Łazowski	12
	Bogdan Nietupski	8
	Zdzisław Machul	49
10	Jerzy Pieńczykowski	47

OKRĘG NR 10		
11	Kazimierz Edward Pieńczykowski	36
	Adela Rusdiniak	22
	Henryk Jankowski	10
	Józef Zyskowski	87
	Iwona Konopko	77

WYBORY W GMINIE RAJGRÓD

W wyborach samorządowych 27 października 2002 r. w gminie Rajgród udział wzięło 2204 osoby, a uprawnionych do głosowania było 4321. Frekwencja wyborcza wyniosła 51%. Wybrano 15 radnych -członków Rady Miejskiej w Rajgrodzie, wśród których 11 - mężczyzn i 4 - kobiety. Najstarszy z radnych, Edward Zaleskiewicz, ma 69 lat, a najmłodszy, Józef Zyskowski - 35 lat. W przedziale wiekowym 35-55 lat znalazło się 12 radnych.

W pierwszej turze głosowania wybrano burmistrza Rajgrodu - Zygmunta Dziądziaka, który otrzymał poparcie 63% wyborców.

Wyniki wyborcze poszczególnych komitetów

Komitet wyborczy	Ilość głosów	%	Wystawionych Kandydatów	Uzyskanych mandatów
KWW „Nasz Samorząd”	900	42,17%	11	4
KW TMR	881	41,28%	10	3
KKW SLD-UP	653	30,60%	14	3
KWW „Perspektywa”	466	21,84%	10	0
KWW Osiedla Rongart	180	8,43%	1	1
KW PSL	174	8,15%	5	0
KWW „Macierz”	159	7,45%	1	1
KWW Jegrznia	127	5,95%	1	0
KWW Współpraca	109	5,11%	1	1
KW Samoobrona RP	87	4,08%	1	1
KWW Razem Rydzewo	49	2,30%	1	1
KWW Chomiczewskiego	5	0,23%	1	0

KARTY ROZDAŁ RADNY KUCZYŃSKI

Kolejny już raz uczestniczyłem w wyborach samorządowych, ubiegając się o mandat radnego do Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Dzięki wyborcom, którzy zechcieli na mnie oddać swe głosy, po raz drugi z kolei zostałem radnym. Dzień wyborów dla każdego kandydata jest emocjonujący, bo przecież każdy startuje po to, by wygrać, ale prawdziwe emocje zaczynają się następnego dnia. Powszechnie wiadomo, bo nie jest to żadną tajemnicą, że tuż po wyborach zaczynają się rozmowy radnych z radnymi. Tworzą się poszczególne grupy w celu przejścia władzy lub ugrania jak najwięcej. Innymi słowy zaczynają się rozmowy w celu "podzielenia stołków". Przed czterema laty było to bardzo emocjonujące, bo przecież radni wybierali burmistrza, przewodniczącego RM, wiceprzewodniczących i przewodniczących komisji. Z perspektywy minionych czterech lat mogę śmiało powiedzieć, że ukształtował się w tym czasie podział w naszej gminie na radnych reprezentujących trzy frakcje: "piwnicę" - radnych reprezentujących TMR i sprzymierzonych z nimi, "dwór" - radnych związanych z burmistrzem i lobby urzędnicze, a także frakcję nazywaną "ci od Ziuzi". Nazwa pierwszej pochodzi od siedziby Towarzystwa, które mieści się w piwnicy Domu Kultury, nazwa drugiej od siedziby Urzędu Miejskiego nazywanego dworem, aczkolwiek w nazwie tej dopatrywałbym się również zabarwienia "wszechmocnej władzy urzędniczej". Nazwa trzeciej frakcji pochodzi od nazwiska radnego Stanisława Ziuzi - najbardziej doświadczonego radnego, który niewątpliwie zawsze przewodzi grupie radnych i to niekoniecznie legitymujących się rekomendacją SLD. W tym momencie chciałbym zaznaczyć, że na poziomie gminy, przynajmniej naszej gminy, nie występują podziały partyjne, czy ściśle i wierne przywiązanie do komi-

tetów wyborczych, z których wywodzą się poszczególni radni.

Przed czterema laty "piwnica" stworzyła najsilniejszą frakcję i to dzięki tym radnym burmistrzem został Zygmunt Dziadziak, zastępcą burmistrza Jarosław Kuczyński, a przewodniczącym RM - Zbigniew Poniatowski. Kiedy teraz, przewodniczącym Z. Poniatowski nie uzyskał mandatu radnego, a "piwnica" straciła jeszcze kilku cennych kandydatów, na stanowisko nowego przewodniczącego zaproponowaliśmy radnego Wojciecha Więckowskiego. Moim zdaniem kandydatura najbardziej wykształconego radnego, doktora nauk rolniczych i rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne we wsi Skrodzkie, była jak najbardziej odpowiednią. Niestety burmistrz, a jak się potem okazało głównie za sprawką swego zastępcy - odwrócili się do nas plecami. Innymi słowy "dwór" zawarł przymierze z frakcją radnego S. Ziuzi. Próby negocjacji nie dały rezultatu, bo radny J. Kuczyński perfekcyjnie wszystko zaplanował. Wykonanie jego planu okazało się dla nas, czyli "piwnicy" miazdzące. Przewodniczącym RM został Stanisław Ziuzia, jego zastępcami i przewodniczącym komisji radni zgłaszani śmiałym i pewnym głosem przez radnego Kuczyńskiego, który niczym wytrawny pokerzysta rozdawał karty. Przegraliśmy wszystkie głosowania.

I nie byłoby w tym nic dziwnego, bo wszystko przebiegło zgodnie z prawem i z zachowaniem zasad demokracji. Przykro tylko, że ludzie tak szybko zapominają, co się im zrobiło przed czterema laty. No i wreszcie jest coś, co się nazywa taktem i dobrym tonem. Jeden z gości obecnych na sesji powiedział, że najwyraźniej zwycięzcom zabrakło dobrego tonu i klasy, bo przeciwnej stronie też należało coś zaproponować, a nie na siłę obsadzać wszystko własnymi ludźmi. Gra radnego Kuczyńskiego okazała się przejrzysta, kiedy sam nie wszedł na żadne stanowisko i po odwołaniu sekretarz Kazimierzy Głowackiej będzie zainteresowany tym stanowiskiem.

Osobiście pozostaje mi i radnym "piwnicy" ta satysfakcja, że przed czterema laty nie zabrakło nam dobrego tonu i taktu, a tym razem też braliśmy pod uwagę kandydatury radnych z różnych frakcji. Oby nigdy w nasze szeregi, radnych jako całości, nie wkraść się duch nienawiści i zazdrości, obyśmy się nie opluwali śliną, której zetrzeć nie sposób. Obyśmy nigdy na sali obrad nie roztrzęsali gnoju, który nie użyźnia, a smród pozostawia. Niestety obawiam się, że po pierwszej sesji, jeżeli nie pozostał smród, to z pewnością mały fetorek.

JANUSZ SOBOLEWSKI

SZANOWNI PAŃSTWO!

**wszystkim mieszkańcom Rajgrodu i całej gminy,
którzy wzięli udział w wyborach samorządowych
w dniu 27 października 2002 r.**

**i oddali swój cenny głos
na kandydatów naszego Komitetu
składamy**

**wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowanie
kandydaci i radni**

**Komitetu Wyborczego
Towarzystwa Miłośników Rajgrodu**

BĘDZIE SZKOŁA W MIECZACH

Uchwałą Rady Miejskiej w Rajgrodzie podjętą zgodnie z prawem i w stosownym czasie, z dnia 19 marca 2002 r. w naszej gminie zlikwidowano cztery szkoły filialne. Filie w Kozłówce, Kosifach, Pieńczykówku i w Mieczach przestały funkcjonować z dniem 1 września 2002 r. rodzice uczniów klas 0-4 z Mieczy nie pogodzili się z utratą swej szkoły i rozpoczęli starania o ocalenie szkoły w swej wsi. Przez dwa tygodnie dzieci uczyły się przed szkołą, ponieważ szkoła była zamknięta, a burmistrz nie wyraził zgody na przekazanie kluczy rodzicom. Realizując postanowienia Rady Miejskiej wskazywał rodzicom, że ich szkoła jest w pobliskim Rydzewie. Nie pomogła interwencja Podlaskiej Kurator Oświaty; burmistrz i Zarząd Miejski twardo trzymali się obowiązującego prawa. Przez cały czas niespełna 20 dzieci uczyło się w salce gimnastycznej, a nauczanie społecznie prowadziły dwie nauczycielki, dojeżdżające z Grajewa. Komitet Utrzymania

Szkoły w Mieczach, na czele z przewodniczącą, Iwoną Konopkową, zwrócił się do Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Oświatowych "Eduktor" w Łomży, by przejęło szkołę w Mieczach. Zarząd Miejski, na czele z burmistrzem, nie mógł dojść do porozumienia z "Edukatorem", o czym szczegółowo pisaliśmy w poprzednich numerach "RE".

W dniu 20 listopada b.r. w Rajgrodzie złożyła wizytę Zofia Trancygier-Koczuk. W tym samym dniu miało miejsce spotkanie burmistrza Zygmunta Dziądziaka, przewodniczącego RM - Stanisława Ziuzi, przewodniczącej Komisji Kultury i Oświaty - Hanny Kuleszowej z przedstawicielami protestujących rodziców z Mieczy. W następnym dniu burmistrz Zygmunt Dziądziak, który po wyborach, zgodnie z prawem, jest jednoosobowym zarządem gminy, podpisał umowę z "Edukatorem". Tym samym w Mieczach powstała społeczna szkoła, prowadzona przez to stowarzyszenie. Burmistrz zgodził się przekazy-

wać miesięcznie na jedno dziecko nauczane w tej szkole 310 zł miesięcznie. Jest to więcej, niż subwencja oświatowa przypadająca na jedno dziecko w naszej gminie. Skąd ten przyływ łaski od burmistrza? Być może pewnym wyjaśnieniem jest wypowiedź złożona Gazecie Współczesnej: "Nie wyrażałem wcześniej na to zgody, bo obawiałem się dwóch rzeczy. Po pierwsze, że trzy zlikwidowane wcześniej filie też zechcą się reaktywować. Wtedy nie wykonałbym budżetu i musiałbym podać się do dymisji. Po drugie - przegrałbym wybory."

Subwencja przypadająca na uczniów z Mieczy znajduje się w budżecie Szkoły Podstawowej w Rydzewie. Przekazując ją "Eduktorowi", należy dołożyć do szkoły w Rydzewie około 70 tys. zł rocznie z dochodów własnych gminy.

inf. wł

KOLEJNE SPOTKANIE REGIONALISTÓW

W sobotę 5 października 2002 r. z inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku odbyło się XIX/8 Wojewódzkie Spotkanie Regionalnych Towarzystw Kultury. Gospodarzami spotkania byli: Miejski Ośrodek Animacji Kultury, w Wasilkowie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wasilkowskiej im. Ks. Wacława Rybczyńskiego, Towarzystwo Krzewienia Kultury w Studziankach.

Gości Przybyłych do Wasilkowa przywitał burmistrz Antoni Pełkowski. Pod nieobecność delegatów na VII kongres RTK w Gorzowie Wielkopolskim, przedstawiciele towarzystw z podlaskiego nie uzyskali pełnej informacji z przebiegu kongresu. Po prelekcji Macieja Żywno wszyscy udali się do publicznego Gimnazjum w Wasilkowie, gdzie prezentacji patrona szkoły, ks. Wacława Rybczyńskiego dokonała dyrektor gimnazjum Barbara Borkowska. Po zwiedzeniu zabytkowego cmentarza w Wasilkowie i prezentacji dorobku TPZW uczestnicy spotkania pojechali do Studzianek, gdzie zwiedzili izbę regionalną, urządzoną w miejscowej remizie strażackiej. Mieli też możliwość skosztowania potraw regionalnych, wśród których znalazły się takie przysmaki jak: placki nadziewane grzybami, bigos, kielbasa i piwo.

Na spotkaniu regionalistów Towarzystwo Miłośników Rajgrodu reprezentował prezes Zygmunt Tarnacki.

inf. wł.

Szanowni Radni,

proszę przyjąć moje najlepsze życzenia z racji społecznego zaufania do pełnienia funkcji z wyboru.

Swoje życzenia kieruję również do tych Państwa Radnych, z którymi miałem przyjemność spotkać się w ubiegłej kadencji w pracy dla ludzi w Rajgrodzie. Nowym Radnym życzę szybkiej adaptacji i stworzenia zgodnej rodziny pochylonej nad problemami ludzi i całej gminy. Ze swej strony pragnę zapewnić, że będę z państwem na każdy sygnał, w każdym problemie i w każdej radości. Zgodnie z moją zasadą życiową: mogę być pomocny, mogę być potrzebny.

Szczególnie dziękuję tym, którzy mi zaufali.. Ale od momentu wyboru na Radnego Sejmiku każdy z nas jest w służbie wszystkich ludzi województwa, a nie tylko swego elektoratu. Proszę z tego stale korzystać.

Łączę najlepsze życzenia

Mieczysław Bagiński

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

OSTATNIA XLI SESJA RADY POWIATU GRAJEWSKIEGO

Radni stawili się w komplecie w dniu 10 października 2002 r. na obradach

ostatniej Sesji Rady Powiatu I kadencji. Wśród podjętych uchwał jedna dotyczyła wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości zabudowanej na rzecz gminy Rajgród. Chodzi o budynek byłego Ośrodka Zdrowia wraz z należną działką, które radni powiatu



zdecydowali się przekazać jako darowiznę na rzecz gminy Rajgród. Paragraf I wymienionej uchwały brzmi następująco. "Wyraża się zgodę na dokonanie darowizny na rzecz gminy Rajgród".

Dwie inne uchwały dotyczyły zasad wynagradzania nauczycieli, a w tym regulaminu przyznawania nagród nauczycielom szkół i placówek oświatowych dla których organem prowadzącym jest powiat grajewski.

Radni również w formie uchwały zaaprobowali wykaz kierunków działania Zarządu Powiatu w 2003 r.

Na zakończenie obrad przewodni-

cząca Eugenia Kulesza złożyła podziękowania za czteroletnią współpracę wszystkim radnym, a także wszystkim, którzy współpracowali z Radą i tym którzy obsługiwali pracę Rady. W imieniu Zarządu Powiatu podziękowanie za współpracę w całej kadencji wszystkim radnym złożył starosta Henryk Poślednik. Przewodnicząca wręczyła również wszystkim radnym pamiątkowe dyplomy z podziękowaniem za współpracę w całej kadencji Rady.

ZYGMUNT TARNACKI

I SESJA RADY POWIATU

W dniu 19 listopada 2002

r. odbyła się I Sesja Rady powiatu w Grajewie. Tym razem w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie zebrało się 17 radnych wyłonionych w wyborach samorządowych w dniu 27 października 2002 r. W poprzedniej, pierwszej kadencji rad powiatów, Rada Powiatu w Grajewie liczyła 25 radnych. Z woli wyborców mandat powtórnie otrzymało tylko 5 radnych.

Nowym przewodniczącym Rady Powiatu w Grajewie został Stanisław Kossakowski - prezes Banku Spółdzielczego w Rajgrodzie, który otrzymał 10 głosów poparcia. Pokonał kontrkandydata Dariu-

sza Latarowskiego - dyrektora Zespołu Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie, który otrzymał 7 głosów poparcia. Wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu w Grajewie zostali Józef Tomasz Malinowski i Jerzy Jan Nikliński. Po długich i nie pozbawionych emocji obradach, wybrano starostę powiatu grajewskiego, który przedstawił propozycję nowego składu Zarządu Powiatu. Nowym starostą powiatu grajewskiego został Jarosław Augustowski (wicestarosta w pierwszej kadencji), który pokonał kontrkandydata Zygmunta Kruszyńskiego - dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie. Wicestarostą powiatu grajewskiego została Krystyna Rutkowska - sekretarz gminy Grajewo. Członkami Zarządu Powiatu zostali: Jan Strzelczyk i Jan Wojewoda.

Henryk Poślednik - starosta poprzedniej kadencji pogratulował wyborcu nowym władzom powiatowym, życząc wszelkiej pomyślności w sprawowaniu funkcji powierzonych przez społeczeństwo. Podziękował ustępującemu Zarządowi za dobrą i efektywną współpracę. Starosta Jarosław Augustowski w imieniu nowych władz powiatowych podziękował swemu poprzednikowi za wkład pracy, jaki wniósł wraz z całym Zarządem i poprzednią Radą, w tworzeniu struktur instytucji powiatowych.

inf. wł.

wyłoniona w wyborach samorządowych w dniu 27 października 2002

Okręg nr 1 - gmina miejska Grajewo

Okręg nr 2 - gmina Rajgród i gmina wiejska Grajewo

Okręg nr 3 - gminy: Radziłów, Wąsosz i Szczuczyn

W powiecie grajewskim uprawnionych do głosowania było: 37780 osób

Frekwencja wyniosła: 49,48%

Poszczególne listy kandydatów uzyskały poparcie wyborców:

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe - 21,34%

Komitet Wyborczy Wyborców "Twój Samorząd" - 15,28%

Komitet Wyborczy Wyborców "Niezależni w wyborach 2002" - 14,82%

Komitet Wyborczy Wyborców "Wspólnota" - 13,66%

Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin - 12,35%

Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP - 11,45%

Komitet Wyborczy Samoobrona RP - 9,81%

Komitet Wyborczy Wyborców "...Obrona Podlaska" - 1,27%

RADA POWIATU W GRAJEWIE

NR Okręgu	Imię i nazwisko	Ilość głosów	Komitet wyborczy
1	Dariusz Latarowski	438	„Niezależni w wyborach 2002”
1	Antoni Cybula	386	SLD-UP
1.	Zygmunt Kruszyński	354	„Twój Samorząd”
1.	Alina Urszula Zawadzka	255	LPR
1.	Ryszard Wolwark	223	„Wspólnota”
1.	Eugenia Kulesza	205	„Niezależni w wyborach 2002”
1.	Jan Strzelczyk	164	„Wspólnota”
2.	Alicja Rutkowska	771	PSL
2.	Stanisław Kossakowski	197	PSL
2.	Jan Wojewoda	194	PSL
2.	Dariusz Leończyk	156	„Twój Samorząd”
3.	Jan Ciecierski	450	„Twój Samorząd”
3.	Józef Tomasz Malinowski	450	Samoobrona RP
3.	Kazimierz Czyżewski	318	PSL
3.	Robert Ziemkiewicz	286	LPR
3.	Jarosław Augustowski	272	PSL
3.	Jerzy Jan Nikliński	234	„Niezależni w wyborach 2002”

REFLEKSJE

PO WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Jak można przegrać w wygranych wyborach ?

Co to znaczy wygrać wybory ? Odpowiedź wydaje się być prosta, trzeba uzyskać największą liczbę głosów popierających. Ale jak się okazuje, nie jest to takie oczywiste. W wyborach do rad gmin ta zasada, że wygrywają ci z największą liczbą uzyskanych głosów, rzeczywiście obowiązywała. To chyba jasne, oczywiste i sprawiedliwe, że radnymi Rady Miejskiej w Rajgrodzie zostali ci kandydaci, którzy w swych okręgach uzyskali największą liczbę głosów poparcia.

Inne zasady obowiązują w wyborach do rad powiatów i sejmików wojewódzkich Ordynacja wyborcza preferuje tu najpierw partie i komitety wyborcze, a potem dopiero konkretnych ludzi. To spowodowało, że do Rady Powiatu w Grajewie uzyskali mandat kandydaci nie z największymi liczbami głosów poparcia. Obrazuje to poniższa tabelka sporządzona na podstawie protokołu wyników wyborów do Rady Powiatu Grajewskiego :

Wynik wyborczy	Nazwisko i imię kandydata	Liczba uzyskanych głosów	Czy uzyskał mandat ?
1 wynik	Rutkowska Alicja	771 głosów	tak
2 wynik	Zyskowski Jarosław	275 głosów	nie
3 wynik	Chrzanowski Mirosław	214 głosów	nie
4 wynik	Tarnacki Zygmunt	210 głosów	nie
5 wynik	Kossakowski Stanisław	197 głosów	tak
6 wynik	Wojewoda Jan	194 głosy	tak
7 wynik	Zawadzki Jan	158 głosów	nie
8 wynik	Leóńczyk Dariusz	156 głosów	tak
9 wynik	Piekarski Leszek	145 głosów	nie
10 wynik	Kołowski Eugeniusz	125 głosów	nie

Sądzę, że te wyniki dają wiele do myślenia, wyborcom i tym którzy stanowią prawo wyborcze. Czy w wyborach do rad powiatów przy liczeniu głosów muszą obowiązywać reguły polityczne ? Czy nie może to być w pełni demokratyczne, tak jak w gminach, że uzyskują mandat ci kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów poparcia ? Na tym etapie wyborcy głosują na ludzi, a nie na partie i komitety - tak mi się przynajmniej wydaje.

Ja oczywiście nie mam pretensji do tych, którzy uzyskali mandaty do rady powiatu, bo oni przecież wygrali zgodnie z obowiązującym prawem wyborczym. Stawiam jedynie problem pod rozwagę na przyszłość. Moim zdaniem należałoby zastanowić się na podstawie wyników wyborów w całej Polsce, czy

system wyborczy do rad powiatów jest właściwy i w pełni respektujący zasady demokracji. Traktuję ten artykuł jako głos w dyskusji, do której zapraszam na łamach naszej gazety, a może i szerzej zainteresowanych wyborców i czytelników.

Przy okazji pragnę serdecznie podziękować wszystkim wyborcom, którzy mi zaufali i głosowali na mnie, a było ich dużo, bo 210. Niestety mandatu wyborczego, mimo tylu głosów nie uzyskałem, bo mój komitet wyborczy uzyskał za mało głosów / o 16 /. Tym samym pozbawiono mnie możliwości realizacji programu wyborczego, którego głównym punktem jest dokończenie budowy gimnazjum wraz z halą sportową. Dlatego zwracam się jako dyrek-

tor szkoły do naszych radnych powiatu grajewskiego żeby zrobili wszystko co tylko możliwe, aby pozyskać środki pieniężne na dokończenie tej tak ważnej dla całej gminy inwestycji.

Muszę też poinformować naszych czytelników, że stała rubryka w gazecie, którą prowadziłem pt : Co słyhać w powiecie nie będzie kontynuowana ze względów obiektywnych. Gdy byłem radnym powiatu w poprzedniej kadencji to miałem dostęp do informacji z tzw. pierwszej ręki i przekazywałem je na łamy "Rajgrodzkich Ech". Teraz gdy nie jestem już radnym nie będzie to możliwe .

Zygmunt Tarnacki

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

Największe sukcesy odnieśli uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w tenisie stołowym, szachach, biegach przełajowych. W drużynowych igrzyskach w tenisie stołowym reprezentacja Gimna-



Tenis stołowy - półfinał wojewódzki w Łomży
Drużyna Gimnazjum w Rajgrodzie ze swoim opiekunem Panem Leszkiem Wardą

zjum w Rajgrodzie zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego. W sobotę, 23 listopada w półfinale wojewódzkim w Łomży nasza drużyna w składzie: Artur Konwiego, Dariusz Tarnacki, Sebastian Samsel i Mateusz Danowski zajęła II miejsce, po drodze pokonując reprezentacje Zbójnej, Piątnicy i Łomży. Finał wojewódzki z udziałem naszych chłopców odbędzie się 14 grudnia w Wasilkowie.

Odbył się I Turniej I Powiatowej Ligi Szkolnej w szachach o Puchar Starosty powiatu grajewskiego, organizowany przez Zespół Szkół Miejskich nr I w Grajewie. Reprezentanci gminy Rajgród, podobnie jak w ubiegłym

roku należą do czołówki. Naszą najlepszą zawodniczką jest Joanna Laskowska z klasy III gimnazjum, a ponadto w drużynie grają: Katarzyna Niedźwiecka, Zuzanna Gleba, Monika Stryjecka, Natalia Stryjecka, Aleksandra Krzyżewska, Aleksandra Warda, Mariusz Kołakowski, Marcin Pachucki, Łukasz Pachucki, Adrian Chomiczewski, Rafał Rutkowski, Jakub Jagłowski.

W igrzyskach szachowych gimnazjów drużyna z Rajgrodu przebrnęła przez eliminacje powiatowe i następnie zajęła 8 miejsce w półfinale wojewódzkim w Łomży. Najlepiej grała Joanna Laskowska, która pokonała wszystkie swoje rywalki.

Zawody powiatowe w biegach przełajowych odbyły się już tradycyjnie przy Szkole Podstawowej w Białaszewie. Dobrze biegali uczniowie SP



Gimnazjada w tenisie stołowym w półfinale wojewódzkim w Łomży gra drużyna gimnazjum w Rajgrodzie w składzie:
Artur Konwiego, Dariusz Tarnacki

w Rajgrodzie: Bogumił Lipiński - I miejsce (klasy V-VI), Mariusz Budziński - I miejsce (klasy O-II).

Zakończyły się rozgrywki piłkarskie rundy jesiennej. Trampkarze i seniorzy Europy-Jegrzni Rajgród grali ze zmiennym szczęściem. Jak się okazało, dużym problemem, zwłaszcza naszych seniorów, była "krótka ławka" rezerwowym. Przyczyniły się do tego kontuzje, wyjazdy do szkół, czy też na zarobek za granicę. To spowodowało, że w niektórych meczach musieli grać w polu także rezerwowi bramkarze. Miejmy nadzieję, że utalentowana młodzież ze szkół średnich i także gimnazjum zasili naszą drużynę i problemy kadrowe znacznie się zmniejszą.

Oto tabela po jesiennej rundzie rozgrywek:

1	Krypnianka	14	38	61:14
2.	Turośń	14	27	40:27
3.	Skra	14	27	29:18
4.	Dąb	14	25	35:28
5.	Puszcza	14	24	37:34
6.	Rudnia	13	23	40:21
7.	Kleosin	13	23	31:15
8.	Gieret	13	23	25:18
9.	Rutki	14	17	34:35
10.	Jegrznia	13	14	31: 37
11.	Orzeł Sz.	14	14	19:41
12.	Relax	14	11	15:34
13.	Podlasiak	14	8	14:42
14	Gryf	14	7	16:38
15	Orzeł K	12	6	5:39

Zygmunt Tarnacki

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

Uroczysty apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbył się 11 października 2002 r. Program opracowała Pani Irena Czerwionka, a został on zaprezentowany przez klasę III d gimnazjum, również pod jej kierunkiem. Oprawę muzyczną programu zapewnił gościnnie pan Leon Czerwionka. Uczniowie z sympatią złożyli podziękowanie swoim nauczycielom i innym pracownikom szkoły. Na zakończenie podobne podziękowanie złożyli dyrektorzy szkół: Janina Kalinowska i Zygmunt Tarnacki, a także przybyły na zaproszenie burmistrz Zygmunt Dziądziałak.

20 października 2002 r. odbyło się zebranie rodziców uczniów Gimnazjum w Rajgrodzie. Dyrektor, mgr Zygmunt Tarnacki, zapoznał ich z najważniejszymi dokumentami obowiązującymi w szkole:

- Statut Szkoły,
- Szkolny System Oceniania,
- Program Wychowawczy,
- Regulamin Uczniowski,
- Plan Rozwoju Szkoły,
- Regulamin Rady Rodziców

Dyrektor poinformował rodziców, że została wszczęta procedura nadania imienia Gimnazjum w Rajgrodzie. Najpierw należy wyłonić kandydatów na imię patrona szkoły, w czym powinni uczestniczyć uczniowie, nauczyciele i rodzice.

Na spotkaniach klasowych rodzice wybrali tzw. "trójki klasowe", których przewodniczący, zgodnie z regulaminem, utworzyli nową Radę Rodziców. Podczas obrad z dyrektorem Rada Rodziców ukonstytuowała się w sposób następujący: Marian Sienkiewicz - przewodniczący, Marzena Mastalerska - zastępca przewodniczącego, Ireneusz Mastalerski - sekretarz, skarbnikiem została Jadwiga Stryjecka. Komisja Rewizyjna: Jaworowska Bożena - przewodnicząca, Bagińska Danuta, Doliwa Grażyna - członkowie. Osoby upoważnione do składania podpisów na dokumentach finansowych: Jadwiga Stryjecka, Maria Fliszewska, Ewa Kotowska. Na zebraniu Rady Rodziców ustalono plan działania w całym roku szkolnym. Rodzice zobowiązali się do uczestniczenia w imprezach szkolnych: andrzejki, choinka, dyskoteki i biwaki szkolne.

Rodzice zapoznali się również ze stanem wpływów i wydatków w poprzednim roku szkolnym. Wyrazili akceptację co do sposobów i celowości wydatkowania środków zgromadzonych na koncie Rady Rodziców. Dyrektor mgr Zygmunt Tarnacki poinformował rodziców o sukcesach gimnazjalistów w różnych konkursach szkolnych i zawodach sportowych. Są one wyeksponowane w Kronice szkoły prowadzonej od założenia gimnazjum i także pisały o nich "Rajgrodzkie Echa" w kolejnych numerach. Mówiono też o problemach wychowawczych w szkole i sposobach walki z nimi. Dyrektor zauważył, że będzie ich znacznie mniej, gdy zostanie oddany do użytku nowy budynek gimnazjum. Stwierdził, że niezwykle istotne jest staranie się o pozyskanie środków na dokończenie budowy szkoły, a powinni to zwłaszcza czynić radni, którzy będą wybrani w najbliższych wyborach samorządowych.

W dniu 11 listopada b.r. harcerze i młodzież szkolna zaprezentowali w kościele piękny program patriotyczny z okazji 84 rocznicy odzyskania niepodległości. Pomysłodawcą, autorem i reżyserem przedstawienia był ksiądz Tadeusz Białous. Patriotyczną inscenizację uświetnił udział orkiestry i chóru kościelnego. Była to znakomita lekcja "na żywo" polskiej historii, którą obejrzało wielu mieszkańców gminy Rajgród, przybyłych na mszę św.

W dniu następnym, czyli we wtorek, 12 listopada, lekcję na temat 84. rocznicy odzyskania niepodległości zaprezentowali uczniowie klasy III b Gimnazjum w Rajgrodzie, pod opieką nauczycielki Haliny Jęczelewskiej. Widowisko oglądała młodzież klas drugich. Przy symbolicznym ognisku śpiewali gimnazjaliści patriotyczne pieśni i recytowali wiersze i teksty nawiązujące do czasów walki o niepodległą ojczyznę.

Na zakończenie dyrektor gimnazjum mgr Zygmunt Tarnacki podziękował uczniom klasy III b i pani Halinie Jęczelewskiej za przygotowanie i prezentację ciekawego programu. Stwierdził, że to kolejna lekcja żywej historii, którą miała możliwość zobaczyć młodzież szkolna. Takie nazwiska jak Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, czy data 11 listopada 1918 r. powinny utkwić na długo w pamięci uczniów. Podziękował również dyrektorowi i pracownikom Domu Kultury w Rajgrodzie za udostępnienie sali widowiskowej i pomoc w przygotowaniu dekoracji.

W czwartek, 24 listopada b.r. w Rajgrodzie odbyło się spotkanie wizytatora Kuratorium Oświaty w Białymstoku Leszka Deca z dyrektorami szkół z terenu gminy Rajgród. Omówiono zasady sprawowania nadzoru pedagogicznego oraz pan wizytator zapoznał dyrektorów z najnowszymi przepisami prawa oświatowego.

We wtorek 25 listopada b.r. odbyło się szkoleniowe posiedzenie Rady Pedagogicznej Gimnazjum w Rajgrodzie, zgodnie z opracowanym planem Wewnętrznego Doskonalenia Nauczycieli (WDN). W pierwszej części dyrektor mgr Zygmunt Tarnacki zaprezentował raport z wewnętrznego mierzenia jakości pracy szkoły. Zawiera on całościowe podsumowanie wyników pracy gimnazjum w roku szkolnym 2001/2002 i wypływające wnioski do pracy w następnych latach. Nauczyciele są zobowiązani do dokładnego zapoznania się z tymi wnioskami i ich realizacji w dalszej pracy w szkole.

W drugiej części szkolenia w formie warsztatowej przeprowadzili: pani Halina Szymanowska - temat: "Kinezylogia edukacyjna" i pan Arkadiusz Klimaszewski - temat: "Zadania a standar-



84 rocznica odzyskania Niepodległości.
Okolicznościowe przedstawienie przygotowane przez klasę IIIb
Gimnazjum w Rajgrodzie

dy egzaminacyjne". Następne szkolenie w ramach WDN odbędzie się we wtorek 3 grudnia 2002 r. Tematem będzie: "Procedury awansu zawodowego nauczycieli", a szkolenie przeprowadzi pan Waldemar Kurpiewski z Zambrowa - ekspert komisji kwalifikacyjnych w Podlaskim Kuratorium Oświaty.

Zygmunt Tarnacki

DZIEŃ EUROPEJSKI

W dniu 21 października 2002 r. w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Grajewie obchodzony był Dzień Europejski. Na wesoło zostały zaprezentowane wszystkie kraje Unii Europejskiej. Jury, w skład którego wchodziła nauczyciele i sponsorzy, oceniający występy uczniów, przyznało pierwsze miejsce zespołowi prezentującego Szwecję, (Mariusz Orłowski, Justyna Borkowska, Julita Konopko, Paulina Przyborowska). Drugie i trzecie miejsce zajęły zespoły przedstawiające Austrię (M. Krysztofik, K. Skibniewska, B. Zyskowska, E. Perkowska) i Hiszpanię (I. Wilińska, J. Zarzecka, M. Stanulewicz, S. Piwko).

Wszyscy uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów: Księgarnię "ALFA", Piekarnię "Łagu-

na", sklep "Belfer".

W tym dniu zostały również podsumowane konkursy:

- wiedzy o Unii Europejskiej - I miejsce zajął Mariusz Orłowski, uczeń kl. III F,
- plastyczny pod hasłem "Unia Europejska w oczach gimnazjalisty" - dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęli: Magda Ciszewska - kl. II C i Marcin Sawicki - kl. III A.

Inicjatorem Dnia Europejskiego był Sławomir Niecikowski.

Całą uroczystość

organizowali nauczyciele: G. Niecikowska, L. Brzozowska, A. Dąbrowska, A. Łaguna, B. Ciszewska, W. Modzelewska, A. Łuba.

GRAŻYNA NIECIKOWSKA



Dzień Europejski w Publicznym Gimnazjum nr 2
w Grajewie 21 października 2002 r.

GRODZISKO W RAJGRODZIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH Materiały źródłowe

Warstwa próchnicza wykopu II grub. 0,15-0,23 m. oraz warstewka podhumusowa przemieszanej orką ziemi były bardziej nasycone fragmentami wyrobów ceramicznych i gruzem ceglany, z wyraźnym udziałem zaprawy wapiennej oraz węgla drzewnych. Odnotowano występowanie pojedynczych fragmentów ceramiki ręcznie lepionej z horyzontu chronologicznego okresu wpływów rzymskich - okre-

su wędrówek ludów (działki 15,19-20). Są to fragmenty naczyń o powierzchni chropowatej, barwy brunatnej i o powierzchni wygładzonej, barwy szarej, ułamek z załomu brzuśca naczynia barwy szarej, wygładzony nad załomem (wczesny? okres wpływów rzymskich), fragment przykrawędny naczynia o krawędzi sfalowanej i powierzchni ze śladami lekkiego gładzenia, barwy ceglastej, ułamek wylewu

naczynia o krawędzi od góry spłaszczonej i nacinanej skośnie (z działki 20) oraz fragmenty (3 szt) naczyń ręcznie lepionych z gliny z grubą domieszką tłuczni o powierzchniach oblewanych glinką. Wydaje się, że fragment przydenny grubościennego naczynia ręcznie lepionego był poddany bardzo słabemu obtaczaniu. Powierzchnia jego jest nierówna, z rysami i ubytkami

Zasoby kulturowe Kotliny Biebrzańskiej

I. Orylka

Splaw Narwią i jej dopływami, w tym Biebrzą istniał od czasów późnego średniowiecza. Przedmiotem splawu były głównie produkty leśne, pozyskiwane w rozległych puszczech wschodniej Polski: Augustowskiej, Knyszyńskiej, Białowieskiej, Puszczy Białej i Zielonej etc. Wśród produktów tych należy wymienić: miód, wosk, skóry, drewno masztowe i budulcowe. Na szczególną uwagę zasługuje splaw drewna, zwany orylką. Istniał on na wspomnianym terenie do 1939r. Niektórzy widzą w splawie drewna pierwociny polskiego żeglarstwa śródlądowego.

Drewno splawiano w formie tratw (bindugi), przygotowywanych w bardzo tradycyjny sposób (zbijanka), z wcześniej obrobionego drewna. Technika budowy tratw (tafle, pasy) oraz ich prowadzenia przy użyciu rozmaitych udoskonaleń (śrykowanie, odbiegi, drygawki, sprysy) była bardzo rozwinięta i dość interesująca. Oryle, jak nazywano tu flisaków, budowali na tratwach szałas (budy) i paleńska. Niektóre tratwy były przyozdabiane. Ciekawy był system werbowania chłopów do orylki, a także wewnętrzna hierarchia w tej grupie zawodowej (retman, komenda retmańska). Splaw (pływanek) wymagał rozlicznych umiejętności wymijania, bądź usuwania przeszkód. Na węższych rzekach, jak Biebrza istniał system oznakowań dróg rzecznych.

Życie codzienne na tratwach stanowi sporą ciekawostkę kulturową. Specyfika pracy orylów ich bezpośredni kontakt ze środowiskiem wodnym przyniósł efekt w postaci specjalnych technik rybołówstwa i łowiectwa, technik przygotowywania strawy, ale i osobliwych zwyczajów zawodowych (frycowanie), religijnych, towarzyskich wreszcie. Oryle uchodzili za ludzi zaczepnych, skorych do bójki i alkoholu, lokujących się poza granicami ustrukturyzowanego, osiadłego społeczeństwa. Bójki między orylami a ludnością miejscową na trasie splawu wybuchały często, zwłaszcza w tzw. knajpach orylskich. W opowieściach o tych zdarzeniach sporo jest romantycznej legendy o "wolnych" lu-

dziach, nie podporządkowanym konwenansom. Orylka wykształciła też skromny, ale dość ciekawy własny folklor, w postaci przysłów, przyśpiewek, żartów, pieśni. Na tratwach grano muzykę, a nawet tańczono. Znane są też liczne opowieści i podania orylów, zwykle związane bezpośrednio z ich pracą.

Na Biebrzy splawiano drewno zwykle od Dębowa, zaś przy wyjątkowo dobrym stanie wód od Lipska. Przystaniami orylskimi były Osowiec i Goniądz, zaś na Narwi w rejonie Biebrzy: Tykocin i Wizna. W miejscach tych istniały wspomniane już knajpy orylskie.

2. Architektura ludowa.

W rejonie kotliny biebrzańskiej dominowały wsie tzw. "ulicówki". Budownictwo ludowe wyłącznie drewniane, o konstrukcji zrębowej, węglowanej na "rybi ogon" lub "obłap". Chałupa zazwyczaj jednotraktowa, kryta dwu-, rzadziej czterospadowym dachem o konstrukcji krokwiowej. Wyjątkowo, w konstrukcji dachu budynków gospodarczych (np. spichlerz), spotykało się archaiczny układ slegowy. Dachy chałup były zdobione listwami szczytowymi, oraz "śparogami" w samych szczytach. Występowały też ozdobne nadokienniki, odrzwia, szalowanie powierzchni drzwi. Szczególnie interesujące przykłady budownictwa drewnianego, tak świeckiego jak i sakralnego możemy spotkać:

Kramarzewo-kościół im. św. Barbary (1739), drewniany, konstrukcja zrębowo, oszalowana, dzwonnica o konstrukcji słupowej,

Jaminy-kościół św. Mateusza (ok. 1780), przeniesiony tu z Augustowa w 1849 r., drewniany, zrębowo, oszalowany z dwiema wieżami, dach dwuspadowy kryty blachą. Kapliczka przydrożna św. Jana Nepomucena, drewniana, zrębowo, rzeźba drewniana.

Nowy Dwór- zespół chałup, XVIII/XIX w., drewniane zrębowe, jedno i dwutraktowe, dachy półszczytowe i czterospadowe kryte strzechą.

Na podstawie Wieści z parku (wrzesień 2002)

mi poziomymi, spowodowanymi przesuwaniem się białych ziaren domieszki tłucznia w glinie, barwy brunatno-szarej i o szarym przełomie.

Część naczyń obtaczanych, zróżnicowanych pod względem techniki obtaczania i przygotowania masy ceramicznej, reprezentowane były zwłaszcza w partii zachodniej wykopu, w liczbie kilkudziesięciu sztuk, przez mniej lub bardziej charakterystyczne ułamki naczyń cienko- i grubościennych z wylewami o krawędziach zaokrąglonych, ukształtowanych pionowo w rodzaju wąskiego okapu, ściętych skośnie na zewnątrz, lekko profilowanych albo wyciągniętych i wycienionych oraz dnami ze śladami odcinania, rzadziej na podsypce. Niektóre fragmenty świadczą o dość prymitywnym wykonywaniu naczyń z wypalanej na kolor brunatny i jasno-brunatny gliny z zawartością widocznych na powierzchni ziaren tłucznia o grubej lub średniej granulacji, często białego kwarcu. Niektóre powierzchnie zdobi ornament rowków dookolnych, głęboko rytych o krzywym przebiegu lub równoległych do siebie w jednej konwencji stylistycznej, w jednym przypadku w kompozycji z pięciokrotną linią falistą szeroko i nisko prowadzoną w drugim w powiązaniu ze skośnymi wgłębieniami.

Liczebnie przeważał w warstwie próchnicznej wykopu II toczony na kole materiał ceramiczny późnośredniowieczny i nowożytny. Częściowo kumulował się łącznie z ułamkami kafla w powstałym współcześnie na wtórnym złożu skupisku zalegającym spągiem poniżej humusu w brunatnej, przepalanej glinie w obrębie działki 17. Najliczniej reprezentowana była ceramika pochodząca z różnego typu naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej, w tym garnków i naczyń cienkościennych o dnach płaskich, odcinanych i wylewach o krawędziach wyciągniętych zaokrąglonych i z okapami profilowanymi, ścienionych i ściętych skośnie na zewnątrz, nieraz zdobionych zaraz pod szyjką plastyczną krat-

ką. Odnotowano także występowanie fragmentów trójnózek. Część naczyń pokryta była, głównie wewnątrz, jednobarwną polewą jasnożółtą, oliwkową, brązową, zieloną, z rzadka obustronnie i sporadycznie polewą wielobarwną w kolorach białym, czarnym i czerwonym.

Wyróżniono fragmenty mis, w tym jedną z dnem o średn. ca 7 cm, od wewnątrz z jednolitą zieloną polewą, inną z polewą brązowo-kremowo-zieloną oraz misę grubościenną zdobioną listwą plastyczną ugniataną odciskami palca. Fragmenty talerzy o średn. dochodzącej do 30 cm miały podwyższone i zaokrąglone wałeczkowato brzegi, pokryte były zieloną polewą, sporadycznie żółtą. Czasem zdobione były dookólnymi rowkami lub linią falistą.

Dzbany, z reguły cienkościennie, były reprezentowane przez fragmenty przykrawędne z uchami taśmowymi i wylewami rozchylonymi, o krawędzi zaokrąglonej, ze śladami szklwienia obustronnego lub od wewnątrz.

Udział fragmentów naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej był dużo mniejszy. Ograniczał się, obok niecharakterystycznych ułamków z partii brzuscowych do fragmentów dzbana, niestarannie wykonanego, ze śladami wyświeceń na powierzchni, o dnie średn. 8,5 cm do fragmentów wylewów dzbanków cienkościennych w tym z krawędzią zaokrągloną i prostą szyjką pokrytą rowkami dookólnymi, fragmentu płaskiego dna garnka o średn. 9 cm części talerzy o wyświecanych powierzchniach i brzegach wałeczkowatych i do misy z kryzą u nasady wylewu zdobionej od wewnątrz wyświecaniem. Fragmenty przykrawędne o wylewach z okapem lub krawędziach zaokrąglonych, wyraźnie obtaczane były w konwencji wczesnego średniowiecza i zdobione rowkami dookólnymi. Kilkakrotnie (działki 17, 20-21) odnotowano występowanie ułamków miseczek siwionych o krawędziach zaokrąglonych i ściankach pokrytych od góry rowkami dookólnymi.

Nasycenie warstwy próchnicznej fragmentami kafla nie było równomierne w całym wykopie II. Pośród gruzu ceglanego na działce 15-16 wystąpił fragment dna kafla misowatego oraz ułamki komór ciepłych. Natomiast na działce 17 zalegało, we wspomnianym już skupisku, kilkanaście fragmentów kafla garnkowych i komór o gładkich krawędziach przyotworowych lub z wałeczką wywiniętą na zewnątrz oraz kafla misowatych ze stożkowato uformowanym środkiem, kilkanaście fragmentów kafla płytowych zdobionych wątkiem heraldycznym i "tapestowym", ze śladami zielonej polewy. Z innych działek pochodziły pojedyncze części kafla płytowych z ornamentem roślinnym, wtórnie przepalone, fragmenty den kafla garnkowych oraz komór ciepłych.

Eksploracja warstwy humusowej wykopu II dostarczyła także fragmentów kości zwierzęcych, w tym bydła (69 szt.), świni (16 szt.), owcy/kozy (8 szt.), owcy i konia (po 2 szt.), psa i ptaka (po 1 szt.), oraz fragmenty kości dzika (9 szt.), kości jelenia 92 szt.) i nieokreślone gatunkowo.

Na całej długości wykopu III w warstwie próchnicznej zalegał w dużej ilości gruz budowlany oraz ułamki kafla, których kumulację zaobserwowano głównie na powierzchni działek 24-26. Pośród ułamków kafla płytowych grub. ca 1 cm o zniszczonych powierzchniach i ich komór, wyróżniono dwa fragmenty narożnikowe zdobione ornamentem plastycznym, z częściowo zachowanymi kołnierzami. Pośród kości zwierzęcych z warstwy próchnicznej wyróżniono kości bydła (37 szt.), ułamków kości konia (14 szt.), owcy/kozy (5 szt.), owcy (4 szt.) świni (3 szt.), kozy (2 szt.), psa (1 szt.) oraz 9 ułamków kostnych, których nie dało się określić.

c.d.n. DANUTA JASKANIS

Przedruk:

Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego Zeszyt 7, 2001

Pan Jarosław Marczak przypomniał ciekawe wspomnienia Ignacego Domeyki z przygód w naszych okolicach. Niestety, już na wstępie chochlik spowodował istotne przekłamanie komentarza. Domeyko nigdy nie dotarł do Goniądza. Rodem spod tego miasta był jedynie przewoźnik, którego łodzią przepłynął Domeyko Biebrzę na teren Augustowszczyzny. Miało to miejsce zdecydowanie bardziej na wschód, bowiem autor wspomnień jechał z Grodna wzdłuż południowego brzegu Łosośny i dotarł do Kalna pod Dąbrową Białostocką, które nazywał Kalnowem.

Mateuszu i najbliższej rodzinie. Może zainteresują one czytelników "Ech"?

U notariusza Orzechowskiego w 1818 roku znajdujemy testament, ujawniony 6 lipca tego roku, po śmierci Mateusza Andrackiego "posesora części majątku na wsi Dębowie". Testator szacował swój majątek ruchomy i nieruchomości na przeszło 30 tysięcy złotych polskich. Największą wartość miała "siedziba na Dębowie" - "dobre zabudowania z ogrodem fruktowym wszelkim ogrodzeniem inwentarza do gospodarstwa potrzebnym". Mateusz pozostawił aż pięciu synów i córkę. Starszy syn

nie było jeszcze pełnoletnie, albo jak ksiądz Józef miało kłopoty polityczne. Ze znanego kompendium "Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku" prof. Wiktorii Śliwowskiej dowiadujemy się, że proboszcz ejszyski Józef urodzony około 1790 roku akurat otrzymał wyrok w sprawie emisariusza emigracyjnego Marcelego Szymańskiego, który skompromitował wiele osób w okolicach Grodna. Za to, że przyjmował tajemnego wysłannika i obiecywał po pijanemu pomoc parafian, został odesłany do najbardziej odległego klasztoru pod do-

ANEKS DO PAMIĘTNIKA IGNACEGO DOMEYKI

Stamtąd udał się do dworu położonego o milę, czyli jakieś osiem kilometrów, niedaleko od Biebrzy. Mogła to być Kamienna Stara albo Świerzbutowo i stamtąd ukradkiem przed rosyjskimi strażami nocą podpłynął pod Jastrzebnę, gdzie zaopiekowała się nim wdowa po radcy wojewódzkim Wincentym Józefu Lubowidzka z synem Antonim oraz bratem zięcia Rohrem, która osobiście odwozła go do Stanisława Andrackiego, naówczas wójta gminy Dębowo.

Dodać muszę, że opowieści Domeyki cechuje znaczna precyzja, tym bardziej zaskakująca, że są pisane po trzech latach od wydarzeń, i że autor "bawił" tutaj tylko jeden raz przez kilka dni. Widać więc, jak intensywnie ten pobyt przeżywał. Jednak tu i tam myślę, że niektóre nazwy i nazwiska. Na przykład - wbiła mu się w pamięć nazwa Ostrówki [jest wieś Ostrówek ale po drugiej stronie Biebrzy] i stosuje ją zamiast Jaziewa. Pomylił nazwę lasu Stanków ze wsią Balinką. Wcale bym się nie zdziwił, gdyby okazało się, że dzielny gajowy z Grzęd nie nazywał się Alexandrowicz a np. Aleksa lub Oleksy. Na razie nie udało nam się wspólnie z panem Marczakiem tej postaci rozszyfrować, ale kto wie, czy za jakiś czas nie rozwiążemy zagadki.

Niedawno przeglądając akta notarialne z tamtego czasu w Archiwum Państwowym w Suwałkach znalazłem kolejne informacje o Stanisławie Andrackim vel Andradzkim, jego ojcu -

- Stanisław - miał "zlecone całe gospodarstwo na Dębowie z tym obowiązkiem, aby po moim zejściu łącznie ze swoją matką zarządzał gospodarstwo nie krzywdząc onego pod utratą prawa posesji..." Żądał ojciec, aby małoletnich - Karola, Felicjana i Juliannę z dochodów tego gospodarstwa utrzymywać aż do ich "usposobienia". Mieli być oni "do szkół dawani". Wymienieni byli jeszcze Ludwik i, oczywiście, Józef (potem ksiądz). Ostateczny podział dochodów miał nastąpić, gdy najmłodszy Felicjan dojdzie do pełnoletności (24 lat). Opiekunowi pozostawił testator prawo, by kupić majątek szlachecki dziedziczny na imię czterech synów, albo ulokować jakieś sumy na procent. Córce Juliannie na posąg przeznaczył sumę złp 6000.

W 1827 roku Julianna już była zamężna i wraz mężem Romualdem Rydzewskim dziedzicem wsi Chmielowa [Chmiel?] w powiecie biebrzańskim oraz bratem Stanisławem wyznaczyli na generalnego pełnomocnika do działań przeciwko dłużnikom ojca w Państwie Rosyjskim zamieszkałym - pracującego w Białymstoku brata Ludwika Andrackiego. 3 maja 1834 roku ten, buchalter Kasy Białostockiej, już nie żył i Stanisław, "jako jedyny sukcesor", wyznaczył tymczasowego pełnomocnika księdza Chwieckowskiego, kapelana Panien Miłosierdzia, aby dopilnował sporządzenia spisu inwentarza i majątku po bracie. Widocznie pozostałe rodzeństwo

zór władz duchownych bez prawa powrotu do obecnego miejsca zamieszkania. Przebywał w jednym z klasztorów o surowej regule w guberni podolskiej (może w Lubarze?). Co ciekawsze w sprawę zamieszany był i Karol Andracki, który urodził się około 1810 roku, a który w tym czasie występował już jako szlachcic z powiatu lidzkiego guberni grodzieńskiej (a więc w okolicach Ejszyszek, które położone są na północ od Lidy przy drodze do Wilna, dziś w Litwie tuż przy granicy z Białorusią). Tego wyrokiem zapadłym w tym samym dniu - 9 kwietnia 1834 roku - zesłano do "wewnętrznych guberni cesarstwa", w okolice Woroneża. Po czterech latach uzyskał on ulaskawienie, wrócił w grudniu 1840 roku i od tam żył w skrajnej nędzy u krewnych w powiecie lidzkim, potem przeniósł się do powiatu słonimskiego. Aż do 1856 roku pozostawał pod dozorem policyjnym. Niewykluczone, że opisane wyżej wydarzenia mogły przyczynić się do zgonu Ludwika. Mógł zbyt mocno przejąć się losem braci i groźbą utraty pracy. Wójt gminy Dębowo Stanisław jako człowiek poważany występował w charakterze świadka w zapisach notarialnych dla mieszkańców Jaziewa, Polkowa, Dolistowa. Charakterystyka Andrackiego podana przez Domeykę zgadza się więc stuprocentowo. Był to rzeczywiście patriota i człowiek społecznie się udzielający.

Wojciech Batura

SUKCES POLITYKI PRORODZINNEJ, CZYLI KRYZYS RODZINY ...

Rozglądając się wokół, zauważyć można wokół siebie ludzi, którym pieniądź przyćmił cały świat. Ich dewizą życiową stają się hasła: "muszę być lepszy, muszę być bardziej aktywny, muszę pisać się w górę za wszelką cenę". No właśnie - za wszelką cenę. A kto płaci tę cenę? Płacą najłabsi, a więc ludzie nieprzystosowani, nie umiejący odnaleźć się w rzeczywistości. Płacą dzieci. Współczesny model rodziny to: związek dwóch osób wolnych, konkurujących ze sobą na niwie zawodowej. Mieszkanie, oczywiście odpowiednio wyposażone, samochód, zagraniczne wojaże (odpoczynek w kraju stawia nas na niższym szczeblu kariery), wypada też pomyśleć o potomstwie. Stąd też decyzja o dziecku. Coraz częściej jest to decyzja jednoosobowa. Kiedy pojawi się na świecie młody człowiek, należy tak zorganizować sobie życie, by ten fakt nie przeszkadzał w robieniu dalszej kariery. Trzeba więc jeszcze więcej pracować, by pociecha mogła mieć dobrą opiekunkę, zadbać o dobór odpowiednich do wieku zabawek, potem zapewnić naukę w dobrej, bo płatnej placówce. Wszystko po to, by dziecko mogło poczuć wszechobecną siłę pieniądza. W taki sposób, w mniemaniu wielu, tworzy się dziecku "szczęśliwe" dzieciństwo. Tylko gdzie tu miejsce na prawdziwą miłość i wspólne przeżywanie niepowodzeń i radości? Czy te dzieci są na pewno szczęśliwe? Ludzie coraz częściej stają się podobni do pszczół w ulu, które co prawda zamieszkują jeden obszar, ale ich praca nie pozwala na kontakty z sobą. Każdy wypełnia sumiennie swoje obowiązki i na pozór żyjąc z drugą osobą, tak naprawdę żyje sam. Nawet służbowe wyjazdy, podczas których "przewietrza się miłość" niezbyt ubogają tęsknotę. Zanik

rodziny kontaktów powoduje, iż otacza nas coraz bardziej zagubiona i nieprzystosowana do życia młodzież. Zepchnięta z głównego nurtu życia, na marginesy, popiera wszystko, co skrajne i marginalne. Dlatego wcale nie jest dziwne, że mają tu pole do popisu wszelkiego rodzaju sekty. To właśnie sekty dają namiastkę rodziny i zainteresowania. Dają to, czego próżno by szukać w rodzinie - czas, który ma nas wszystkich w swych szponach. W sektach wszyscy są wyrozumiali i dają poczucie przynależności do grupy, a co się z tym wiąże, poczucie bezpieczeństwa. Są to jednak działania pozorne, mające na celu ubezwłasnowolnienie młodego człowieka. Każdy młody człowiek potrzebuje wzorców do naśladowania. Młodzi często buntują się przeciw starym porządkom ale o wiele łatwiej przejść przez ten okres, gdy ma się oparcie w kimś bliskim. Jeśli go nie ma, to po rozpaczliwym poszukiwaniu trafia się do sekty. Te nieformalne grupy przestają się w gangi. Po ulicach chodzi coraz więcej dzieci zdanych na samych siebie, z poczuciem odrzucenia, z przerastającymi je problemami. Lekiem na odrzucenie staje się alkohol i narkotyki, które są "wypadkową" istniejącego zła. My już przeżyliśmy lata młodych, ale czy one dożyją i przeżyją nasze lata? Człowiek nie zaznawszy miłości w dzieciństwie, nie jest zdolny jej dać i przekazać. Największy i najdroższy prezent nie zastąpi przytulenia i poświęcenia uwagi i czasu, bo przecież rodzina powinna być nacechowana miłością i opierać się głównie na radości z dawania. Nie chodzi tu o dawanie wyłącznie materialne - "portfela" lecz serca. Pieniądź służy do wszystkiego, do szczęścia, ale nie za wszystko, nie za szczęście. Co prawda inaczej rozumie

się szczęście w sytuacji paralityka, gdy szczytem jest ognianie się przed natarczywą muchą na nosie, czy podrapanie się za uchem, a inaczej gdy musimy się smucić, bo rodzina przechodzi przemeblowanie po kolejnym rozwodzie, czy wdowieństwie. Szczęście leży nie w posiadaniu, lecz w przeżywaniu, bo można posiadać wszystko, a nie przeżywać niczego. Miłości i szacunku nie kupuje się, się, a trzeba nauczyć się tego, dzięki cierpliwości i wyrozumiałości najbliższych. Ten potencjał potem procentuje. Młodym nie można zarzucić konsumpcyjnego styku życia. Oni tylko naśladowają i powielają, jak matryce. Jeśli rodzice żyją z alkoholu a dzieci ze zbiórki opakowań po nich, to jest to, co jest. Ci młodzi ludzie za kilka lat będą stanowić o losach świata. Błędy wychowawcze powracają ze zdwojoną siłą. Jeśli nie będzie szacunku dla drugiego człowieka, to nie będzie go również dla całego świata. Nawet w Dekalogu jest przykazanie: "Czcij ojca swego i matkę swoją" - rodzinę. Wszystko bierze swój początek w rodzinie, a jaki będzie jej kształt, to zależy od nas samych. Ważne jest by "mieć serce i patrzeć w serce", a nie tylko traktować jak pompę, czy mięsień. Mózg mają wszyscy, ale rozum tylko niektórzy. Dlatego tak dużo jest ludzi, ale za mało jest człowieka właściwego, co zasługuje na to miano. Jeśli słowo rodzina, które dawniej znaczyło tak wiele, nie nabierze znaczenia, nie przywróci mu się zdevaluowanej rangi, to będzie tylko, w niedalekiej przyszłości pustym sloganem martwego języka, zapomnianym, znanym ledwie z encyklopedii, a chrześcijanami też będziemy tylko z pustej nazwy.

Pozdrawiam opamiętanie

"Węzelek życia w łódzkie czasu"

LUCJAN MERSKI

Ul. Zamiejska 6b

05-816 PRUSZKÓW

Nasze miasta i miasteczka w XIX i XX wieku KONFERENCJA NAUKOWA HISTORYKÓW

W dniach 18-19 października 2002 w Czartorii odbyła się konferencja naukowa "Miasta i Miasteczka w rejonie łomżyńskim w XIX i XX wieku" zorganizowana przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów. Zebranych przywitał i okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent Łomżyń Jan Turkowski. Całość dwudniowych

przemówień opowiedział mgr Jan Kryński. Red. Janusz Sobolewski wygłosił referat "Źródła i materiały do dziejów Rajgrodu w XIX i XX wieku". Przedstawił w nim szereg archiwaliów, opracowań, wspomnień, pamiętników, listów i publikacji dotyczących głównych wydarzeń historycznych, jakie rozegrały się w Rajgrodzie i najbliższej okolicy w latach

dziwiali dorobek edytorski Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Prezes mgr Zygmunt Tarnacki podkreślił rolę "Rajgrodzkich Echa" w gromadzeniu materiałów historycznych i ich częściowej publikacji.

W drugim dniu obrad poszczególni prelegenci przedstawiali historię własnych miejscowości, wśród nich między innymi: mgr Jerzy Kijowski "Cechy charakterystyczne rozwoju Ostrołęki w XIX i XX wieku", doc. dr Witold Wincenciak "Nowogród miastem Adama Chętnika", mgr Janusz Gwardiak, "Szlacheckimi Sokolami przez sześć stuleci".

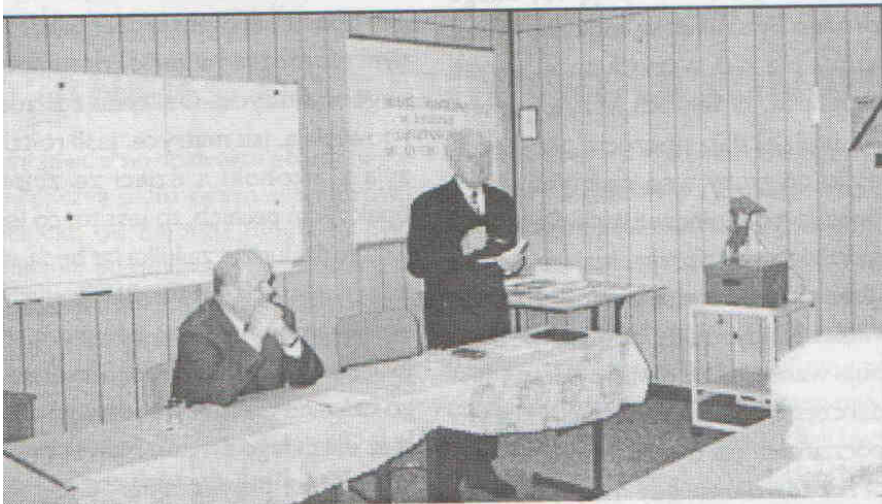
We wszystkich miasteczkach regionu łomżyńskiego w XIX wieku bardzo charakterystycznym jest procentowy wzrost ludności żydowskiej w ogólnej liczbie mieszkańców. Niejednokrotnie ludność wyznania mojżeszowego stanowiła ponad 50 procent ogólnej liczby mieszkańców tych miasteczek, a w przypadku Sokolów osiągnęła znacznie ponad 90 procent.

Mgr Jan Kryński i mgr Janusz Gwardiak przedstawili ciekawy wątek związany ze starszłachecką rodziną Jaru-

1794-1945. Referat wzbudził duże zainteresowanie historyków, którzy po-

brad prowadził i konferencji przewodniczył prof. Michał Gnatowski. Spośród wielu referatów do najciekawszych z pewnością zaliczyć możemy: dr. Czesława Brodzickiego, "Miasta w Łomżyńskim do końca XVIII wieku", mgr Wiesławy Szymańskiej, "Układy urbanistyczne i zabudowa miast i miasteczek na przełomie wieków", prof. dr hab. Bronisława Gołębiowskiego, "Problemy życia kulturalnego w małych miasteczkach na przykładzie północno-wschodniego Mazowsza", dr Romana Waleczaka, "Parafie ewangelicko-augsburskie w XIX w. na północnym Mazowszu na przykładzie Łomży i Przasnysza", mgr Donaty Godlewskiej "Kroniki klasztorne jako źródło do dziejów Łomży."

W związku z nieobecnością kilku prelegentów, już w sesji popołudniowej pierwszego dnia, przedstawiono dwa referaty przewidziane na drugi dzień. O historii miasta Wysokie Mazowiec-



Na Konferencji Naukowej w Czartorii przemawia Jan Kryński - prezes Towarzystwa Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie



Od lewej: prof. Michał Gnatowski i red. Janusz Sobolewski

zelskich, której ostatnim gniazdem rodowym była Stara Ruś. Stąd wywieziono na Syberię rodzinę generała Wojciecha Jaruzelskiego. Na Syberii zmarł jego ojciec. Jego stryj Stefan Antoni Jaruzelski, przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym był sędzią grodzkim w Sokołach. Zmarł stosunkowo niedawno, jako stary kawaler, dochowany przez proboszcza, bo pod koniec życia był człowiekiem ubogim. Pochowany został w Jabłoni Kościelnej w grobowcu Jeleńskich.

Podczas konferencji naukowej czynne było stoisko, na którym można było zaopatrzyć się w książki wydawane przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Towarzystwa Miłośników Rajgrodu.



Na Konferencji Naukowej w Czartorii od lewej prof. Michał Gnatowski z Uniwersytetu w Białymstoku i prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu - Zygmunt Tarnacki

Państwo Urszula i Andrzej Grajewscy zasponsorowali wędzone węgorze i sumy, które podano podczas

kolacji po pierwszym dniu ob. rad, za co składamy im serdeczne podziękowania.

J.S.

HARCERSKA AKTYWNOŚĆ

Drużyna rajgrodzkich harcerzy nadal przejawia swą aktywność. Podczas uroczystości Wszystkich Świętych, 1 listopada b.r., które miały miejsce na cmentarzu grzebalnym naprzeciw kościoła, harcerze trzymali warty honorowe przy grobach nieznanymi żołnierzy. W dniu 11 listopada 2002 r. aktywnie włączyła się w obchody Święta Niepodległości, uczestnicząc w realizacji okolicznościowego programu słowno-muzycznego opracowanego przez swego drużynowego ks. Tadeusza Białusa.

W dniu 16 listopada 2002 r. harcerze udali się pieszo na Tamę, gdzie w świetlicy Nadleśnictwa Rajgród obejrzeni trofea myśliwskie i interesujące przedmioty związane z łowiectwem. Nadleśniczy Marian Podlecki dokładnie tłumaczył i bardzo interesująco opowiadał o swych wyprawach myśliwskich do odległych krajów. Przeprowadził też wśród harcerzy konkurs wiedzy przyrodniczej. Zwycięzcą konkursu został harcerz Wojciech Matysiewicz, który w nagrodę otrzymał figurkę sowy - ptaka symbolizującego wiedzę i mądrość.

W dniu 22 listopada 2002 r. w Domu Kultury w Rajgrodzie rajgrodzka drużyna ZHP spotkała się z p. Kazimierzem Gumkowskim, który w latach 1939-44 był w konspiracji w szeregach Armii Krajowej. Następnie K. Gumkowski ps. "Reduta" został aresztowany i osadzony w obozie w Ostaszku, potem przebywał w spec łagrze KGB w Riazaniu. Po krótkim pobycie w łagrze w Brześciu n. Bugiem powrócił do kraju. Jego działalność konspiracyjna jest przykładem kilkudziesięciu tysięcy podobnych mu żołnierzy AK, którzy po walce z Niemcami zostali przez władze radzieckie osadzeni w łagrach KGB. Niezwykły gość opowiadał o okresie okupacji i walce o zachowanie polskości i wiary ojców.

inf. wł.

SZKOLENIE BIBLIOTEKARZY

W dniu 20 listopada 2002 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Grajewie odbyło się seminarium szkoleniowe pracowników bibliotek powiatu grajewskiego. Szkolenie przeprowadziły pracownice Książnicy Podlaskiej z Białegostoku. Zakończyło je spotkanie autorskie z rajgrodzkim poetą - Janem Tarnackim. Autor prezentował swe utwory zawarte w trzech tomikach poezji wydanych nakładem TMR: "Między ustami, między wierszami," (1994), "Księżyc mojego ojca" (1996), "Ta ostatnia dekada" (2001).

Pracownicy bibliotek z powiatu grajewskiego zostali zapoznani z wszystkimi książkami, które wydano nakładem Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Wzbudziło to podziw bibliotekarzy, którzy nie bardzo mogli zrozumieć, jak w tak małym miasteczku może istnieć stowarzyszenie, prowadzące tak szeroką działalność wydawniczą.

Seminarium zorganizowała kierownik Krystyna Przytułska z Biblioteki Samorządowej miasta Rajgrodu, która od dwóch lat pełni funkcję Biblioteki Powiatowej.

J.S.

NA DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Święto Wolności z biało-czerwoni chorągiewkami uczepionymi białych latarń. Gdziekolwiek się przy domu chorągiewka, jak należy, że nie wszystkich objęła choroba beznadziei, amnezji i otępienia.

Ten dzień wolności czekało pięć pokoleń Polaków. Poprzedziły te dni powstania zrywy i próby odzyskania ojczyzny. Długie rządy kiberu ciągnęły się przez dziewiętnastowieczną historię w daleką otchłan wschodnią. Przez trzy lata uszowano do śpiewu w kościołach "Bóg chrań cara". Krwawą pręgą wycięcie dziejów godziły Polskę i jej mieszkańców. Długie, czarne noce pochłaniały nadzieję. Germanizowane i rusyfikowane pokolenia broniły się długo. Pierwsza wojna światowa i trudna sytuacja polityczna zaowocowała pojawieniem się Polski na mapie państw Europy. (...) I pierwsze wolności zostały przetkane smutnymi ciemnościami. Droga do pełnej wolności miała się okazać długą i pełną niebezpieczeństw. Przez wiele miesięcy trwały śmiertelne zmagania o byt niepodległościowy, o całość formującego się państwa: powstanie wielkopolskie, walki o Lwów, walki o Wilno, powstania śląskie, powrót do Bałtyku i najgroźniejsza wojna:

polsko-sowiecka. Okupioną daniną krwi, straszliwymi zniszczeniami - niepodległość zdobyto.

(...) I wielu tym, którzy przeżyli zawieruchę wojenną los kazał trzymać nadal straż żołnierską; zginać w Polsce ludowej, w jej ubeckich kazamatach Ot, chociażby Feliks Gwiszcz, urodzony jeszcze w latach 90. XIX wieku. Walczył na frontach I wojny światowej, potem z bolszewicką nawałą. W międzywojniu pełnił funkcję posła i senatora. W czasie II wojny światowej walczył w szeregach Armii Krajowej. Po wojnie, choć żołnierz-poeta, dwukrotnie aresztowany: najpierw w 1945 r., potem w 1951 r., a w 1952 r. został zamęczony w więzieniu mokotowskim. Skazano na niepamięć jego twórczość poetycką i trwa nadal to milczenie. Nad tą literaturą pochylają się jeno historycy literatury, nie zawsze odczuwający poezję kurzu i krwi żołnierskiej jako literaturę godną ocalenia. I trzeba przekroczyć szlabany graniczne. Zajrzeć do krainy niezaangażowanej jeszcze manią europejskości. I trzeba sięść w zaciszu domu polskiego na Białorusi czy na Litwie, żeby odnaleźć tamte pogubione strofy. I posłuchać w zaciszu domowym tamtych pieśni. Dobywane z pamię-

ci, jak z kuferków, które wracają wraz z arkadią utraconego dzieciństwa. I zaczyna jak zawsze: "Kto ty jesteś? - Polak mały. - Jaki znak twój? - Orzeł biały..." I tak wracała ze szlabanami granicznymi zbudzona ojczyzna. I tak powraca moja - szkolna katechizmówka. I zaraz wychynie śpiewanie: i ułani, za którymi panna i wdowa polecą, ale najpierw "Rota" - aż się rozpadnie w proch i pył sowiecka zawierucha, przetykana pieśniami maryjnymi. I raptem stają obok siebie tamci jesienni bohaterowie. I choć często milczą nasze domy nad tamtą ofiarą, oddalona już w czasie, zastąpiona gazetowym szczebiotem, z korzeniami własnej historii wstydliwie zastłanianej przed urokiem wielkiej Europy, skrwawione polskie ołtarze w ukryciu dziejów piorąc w zachodnich detergentach. Tamta historia jednak trwa. Ciemne, listopadowe noce skute mrozem. Wietrzne, najprawdziwsze w swojej polskości, tęskniące za ciepłym, dostatnim domem. Może gdzieś w Nowej Wilejce, Baranowiczach, Druwi... Może w jakimś posiołku Kazachstanu, może hen, pod Irkuckiem... Polskie noce znaczone bliznami męczeństwa, trwania w nadziei...

fragment "Zapiski" Jana Leńczaka

GODNE UCZCZENIE ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 8 listopada 2002 r. w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie odbył się semny konkurs na temat genezy Święta Niepodległości. Piętnaście pytań obejmowało zakres wiedzy z ogólnej historii Polski, a także były wśród nich pytania dotyczące historii regionalnej - obejmujące okres działalności Polskiej Organizacji Wojskowej. Do konkursu przygotowywało się 19 osób, a ostatecznie wzięło w nim udział 11 uczniów. Trzy równorzędne pierwsze miejsca zajęły uczennice kl. VI B: Kamila Ostrzewska, Anna Zawadzka i Barbara Zapert. Nagrody ufundowało Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, a były nimi książki "Opowieści i pieśni z nad Jędrzycą".

W dniu 12 listopada br. w szkole odbył się uroczysty apel z okazji Święta Niepodległości. Dyrektor Janina Kalinowska wręczyła nagrody laureatom konkursu historycznego, a dodatkowo wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali ładnie opracowane zestawy pytań i odpowiedzi z zakresu wiedzy humanistycznej, które ufundowała dyrekcja szkoły.

Uroczystą akademią szkolną i konkurs historyczny przygotował nauczyciel historii Jan Modzelewski. Podobne akademie szkolne, upamiętniające 84. Rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę odbyły się we wszystkich szkołach w gminie Rajgród.

J.S.

Z ŻYCIA PARAFII

1 listopada 2002 r. w uroczystość Wszystkich Świętych, Msza św. w południe została odprawiona w kaplicy Bagińskich na cmentarzu grzebalnym znajdującym się naprzeciw kościoła w Rajgrodzie. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. prałat Hieronim Mojżuk. Następnie odbyła się procesja wokół cmentarza, podczas której modlono się za zmarłych spoczywających na tym cmentarzu, który liczy już 200 lat. W dniu 2 listopada b.r., w Dzień Zaduszny, po Mszy św. odprawionej w rajgrodzkim sanktuarium żałobna procesja udała się na drugi cmentarz, gdzie modlono się za zmarłych tam pochowanych. Zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu groby swych bliskich odwiedziło bardzo dużo osób.

Dekretem Biskupa Ełckiego, z dnia 1 listopada 2002 r., pracujący w naszej parafii ks. Tadeusz Machaj został przeniesiony do pracy w Kurii Biskupiej w Ełku. Na jego miejsce przybył ks. Przemysław Zamojski, pochodzący z Wizajn, który poprzednio pracował w Gołdapi.

10 listopada b.r., po wieczornej Mszy św. odbyło się kolejne spotkanie Parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Nawiązując do 84. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę okolicznościowy referat historyczny wygłosił red. Janusz Sobolewski z Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Ks. dziekan prałat Hieronim Mojżuk mówił o wartościach, jakie powinny przyświecać współczesnemu człowiekowi, jak powinniśmy postępować, by nie zatracić poczucia tożsamości narodowej. Przewodnicząca zespołu charytatywnego, Wioletta Królewicz, przedstawiła sprawozdanie o formach i zakresie pomocy udzielonej uczniom w naszej parafii.

11 listopada b.r. członkowie Akcji Katolickiej aktywnie uczestniczyli we Mszy św. odprawionej w intencji ojczyzny w kościele parafialnej w Raj-

grodzie (obszerna relacja w odrębnym artykule). Podczas mszy członkinie Akcji Katolickiej zebrały tacę przeznaczoną na potrzeby najbiedniejszych dzieci w parafii. Ogółem zebrano 530 zł i 50 dolarów.

17 listopada b.r. w parafii Rajgród i Borzymy odczytano dekret Biskupa Ełckiego, na mocy którego wieś Łabętnik przywrócono do parafii Rajgród. Od powstania tej wsi należała ona do rajgrodzkiej parafii. Kiedy w 1992 r. powstała diecezja ełcka, ówczesny Biskup Ełcki - ks.

bp. Wojciech Ziemba utworzył szereg nowych parafii. Na granicy byłej diecezji olsztyńskiej i byłej diecezji łomżyńskiej, a także na pradawnym pograniczu polsko-pruskim powstała parafia Borzymy. Intencją Biskupa Ełckiego było zatarcie dawnych podziałów, także w skład nowej parafii weszły wsie z parafii Pisani-ca, Kalinowo i Rajgród. Mieszkańcy Łabętnika od początku powstania parafii Borzymy, usilnie pragnęli pozostać w starej swej parafii, czyli parafii Rajgród.



TEATRALNE SPEKTAKLE W DOMU KULTURY

W dniu 22 listopada 2002 r. młodzież gimnazjalna z Rajgrodu obejrzała inscenizację "Oświadczyń" przygotowanych przez Teatr "Forma" z Białegostoku. Reżyserem i autorem scenariusza, na podstawie tekstu z 10 tomu "Dzieł Wybranych" Antoniego Czechowa jest Zbigniew Górski. Gimnazjalistom przypadła do gustu ta mała forma teatralna, w wykonaniu tylko trzech aktorów.

To już kolejny spektakl teatralny, prezentowany przez małe teatry objazdowe, który wystawiony został w sali widowiskowej Domu Kultury w Rajgrodzie. Z podobnej formy edukacji teatralnej skorzystali już w roku szkolnym uczniowie szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie.

inf. wf.

Obchody Święta Niepodległości w Rajgrodzie GDY MYŚLĘ OJCZYZNA

11 listopada 2002 r., w 84. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, okolicznościowa Msza św. Za ojczyznę w

tury - Wiesława Gajdzińskiego. Ponadto śpiewał chór parafialny pod kierunkiem organisty - Stanisława Kowalewskiego oraz kilka utworów wykonała orkiestra dęta z Domu Kultury. Na zakończenie ks. Tadeusz Białous odczytał "Litanię narodu polskiego" - ten swoisty wykaz polskich świętych i błogosławionych, świadectwo wiary i umiłowania ojczyzny na przestrzeni naszych dziejów.

Przy dźwiękach "Marsza I Brygady" przedstawiciele władz samorządowych, na czele z burmistrzem Zygmuntem Dziądziakiem, ksiądz dziekan, dyrektorzy szkół i harcerze złożyli kwiaty pod tablicami upamiętniającymi żołnierzy AK i ks. Józefa Radwańskiego.



Uroczystość Święta Niepodległości w Rajgrodzie

rajgrodzkim sanktuarium odprawił i homilię wygłosił ks. prałat Hieronim Mojżuk. W homilii, nawiązując do Święta Niepodległości, ksiądz dziekan przypomniał czyny niepodległościowe Polaków prowadzące do powstania własnego państwa po 123 latach niewoli. Zwrócił uwagę na współczesne nasze postawy, które są miarą naszego patriotyzmu: właściwi stosunek do pracy, do powierzonych nam zajęć i służb, właściwe podejście do nauki, wychowania młodego pokolenia... należy "mieć oczy sze-



Ks. Tadeusz Białous - drużyny z harcerzami

Na uroczystość patriotyczno-religijną licznie przybyli mieszkańcy Rajgrodu i całej parafii. Członkinie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej zebrały tacę, którą przeznaczono na potrzeby najbiedniejszych dzieci w parafii.

J.S.



Chór parafialny w Rajgrodzie

roko otwarte", umieć dostrzegać zagrożenia i dokonywać trafnych wyborów - takich, które nie doprowadzą nas do zniewolenia i uzależnienia od innych.

Po mszy św. odbył się występ słowno-muzyczny "Gdy myślę Ojczyzna", opracowany i przygotowany przez ks. Tadeusza Białousa. Recytacja poezji patriotycznej w wykonaniu uczniów i harcerzy przeplatały pieśni w wykonaniu dyrektora Domu Kul-



Orkiestra dęta z Domu Kultury

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Irena Sobolewska

Stale współpracują: Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka),

„Mitoman” (NN)

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziewski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie, e_mail: tmr@rajgrad.pl

PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD ISSN 14279037